Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Naczelny redaktor 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 — 12 | Wtorek, dnia 4 października 1949 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 273

Obradujący w Warszawie aktyw centralny Stronnictwa Pracy

MANIFESTUJE SWĄ SOLIDARNOŚĆ Z ŚWIATOWYM OBOZEM POKOJU

Oddamy wszystkie siły dla odbudowy i rozbudowy Polski Ludowej

Wczoraj, w niedzielę odbyła się w Warszawie odprawa centralnego aktywu Stronnictwa Pracy. Na odprawę przybyło ponad 400 osób z całego kraju. Obrady otworzył prezes Dobrzański, składając w okolicznościowym przemówieniu z okazji 50-lecia pracy zawodowej, społecznej i politycznej min. dr. Tadeusza Michejdy Dostojnemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia. Zebrani powstając z miejsc zgotowali min. dr. Michejdzie gorącą owację, za którą wzruszony do głębi Jubilat w szczerych i prostych słowach podziękował.

Przewodnictwo obrad przejął następnie przewodniczący Gł. Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy dr Tadeusz Michejda, wygłaszając referat poświęcony zagadnieniu walki o pokój. Zebrani wysłuchali referatu w skupieniu, manifestując wielokrotnie swą solidarność i wolę walki o pokój wraz z całym międzynarodowym obozem postępu i pokoju.

Na zakończenie tej części obrad aktyw centralny Stronnictwa Pracy uchwalił następującą rezolucję:

Jesteśmy razem z Rządem naszej wskrzeszonej Ojczyzny, z Rządem, który pod przewodem Prezydenta Bolesława Bieruta kieruje wysiłkiem całego narodu, aby zapewnić mu dobrobyt, bezpieczeństwo i trwały pokój. Jesteśmy razem z naszym wielkim sojusznikiem — Związkiem Radzieckim, razem z krajami demokracji ludowej. Jesteśmy razem ze wszystkimi narodami pokój miłującymi.

Jesteśmy siłą niezłomną, rosnącą, która zdolna jest poskromić zapędy podżegaczy wojennych i narzucić pokój.

Jesteśmy siłą nieubłaganą w walce z imperialistami amerykańskimi i rządami zaprzedającymi im niepodległość własnych narodów za marshallowskie srebrniki. Jesteśmy siłą nieugiętą w walce przeciwko tym, którzy podsycają odwetowe i rewizjonistyczne żywioły w Niemczech i pchają je przeciw Polsce Ludowej. Jesteśmy siłą nieubłaganą w walce przeciwko tym, którzy usiłują rozbić jedność naszego narodu, władzę ludową, przeciw wszystkim agentom i dywersantom w rodzaju Tita i Rankowicza, przeciwko wszystkim takim jak oni sabotażystom. Będziemy demaskować szkodników i wrogów. Przyrzekamy nie szczędzić sił dla umocnienia obronności Polski.

Ślubujemy w jedności z Rządem naszej odzyskanej dla ludu Ojczyzny oddać wszystkie siły naszych umysłów i mięśni dla odbudowy i rozbudowy Polski Ludowej.

Strzec będziemy jak źrenicy oka jedności ludu wokół wielkich zadań obrony pokoju. Umacniać będziemy potężny front pokoju, któremu przewodniczy bohaterski Związek Radziecki i wódz narodów broniących pokój — Józef Stalin.

W jedności, w pracy i walce jesteśmy niezłomnymi obrońcami pokoju".

Obrady trwają.

POTĘŻNE MANIFESTACJE w całym kraju

Z całego kraju, z miast, miasteczek, gmin i gromad nadchodzą wiadomości o imponujących manifestacjach, na których całe społeczeństwo polskie w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój solidarnie manifestowało niezłomną wolę walki o trwały pokój, postęp i dobrobyt.

W Warszawie

W godzinach popołudniowych w przededniu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój ponad 20.000 młodzieży stolicy zgromadziło się na Rynku Mariensztackim. Przybyli również uczestnicy konferencji młodych patriotów - bojowników o pokój oraz delegacje zagraniczne. Przemówienia wygłaszane na manifestacji przerywane były potężnymi okrzykami na cześć Prezydenta Bieruta i Polski Ludowej, na cześć Związku Radzieckiego i jego wodza Generalissimusa Stalina. O nowo wzniesione bloki i osiedla odbijało się tysięcznym echem skandowane twardo słowo „Pokój", „Pokój".

W niedzielę dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy zebrały się na Placu Zwycięstwa. Manifestację rozpoczęło składanie raportów przez sztafety motocyklowe przybyłe ze wszystkich stron kraju. Raporty odbierał min. Rapacki, przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. W czasie manifestacji przemawiali: przewodniczący warszawskiej ORZZ — Siwczyński, min. Rapacki, sekretarz KC Komsomołu — Szelepin, w imieniu kobiet Maria Bogusz, oraz przedstawiciel zespołu robotników zatrudnionych przy budowie szybkościowców. Na zakończenie uchwalona została rezolucja, wyrażająca solidarność mas pracujących Warszawy z światowym obozem pokoju.

W całym kraju

Podobne manifestacje odbyły się we wszystkich miastach Polski. Wszędzie połeczeństwo w uchwalonych rezolucjach opowiedziało się po stronie sił pokoju, na których czele kroczy Związek Radziecki. Wszędzie

c. d. str. 2



Jeszcze nigdy Starego Rynku w Bydgoszczy nie zapełniły takie tłumy społeczeństwa, jak w wczorajszą niedzielę. W Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój społeczeństwo bydgoskie, wraz z całym narodem polskim i masami pracującymi całego świata, manifestowało solidarność w walce przeciwko podżegaczom wojennym, w walce o utrwalenie pokoju.
(Foto — IKP)

„Miliony prostych ludzi stoją na straży pokoju!"

Ogromna manifestacja w Bydgoszczy

W niedzielę, w uroczystym dniu Międzynarodowego Święta Pokoju, Stary Rynek w Bydgoszczy wypełnił się wielotysięcznymi rzeszami mieszkańców miasta. O godz. 10-tej na Rynku i w przylegających do niego ulicach zebrało się ok. 70 tys. osób, aby zamanifestować swą solidarność z prostymi ludźmi całego świata, by w spontaniczny i manifestacyjny sposób oświadczyć, że nie chcą już więcej wojny i że pragną trwałego i prawdziwego pokoju.

Rynek w Bydgoszczy, obramowany murami starych kamieniczek, przybranymi w czerwień i biel sztandarów, przedstawiał widok imponujący. Jak okiem sięgnąć falujące morze głów. Las transparentów, chorągwi i flag. Zwarte kolumny młodzieży, załogi zakładów pracy, ludzie od warsztatów, z biur i z fabryk. Na trybunie przedstawiciele władz, Wojska Polskiego, partii politycznych, związków zawodowych. Trybunę otoczyły poczty sztandarowe, a przed samą trybuną zajęła miejsca młodzież szkolna. Gdy spojrzało się na zebrane tłumy, widać było, że nie brakuje tu nikogo. Są ludzie różnego wieku, są starcy i jest młodzież, są przedstawiciele wszystkich zawodów, są robotnicy i jest inteligencja, są ludzie różnych wyznań i różnych poglądów. Przyszli złączeni wspólną wolą zachowania pokoju, przyszli, bo wiedzą, czym jest wojna i znają jej tragiczne następstwa.

W ciszy, jaka zapadła po odegraniu Hymnu Państwowego i Międzynarodówki, twardo i donośnie zabrzmiały słowa przewodn. ORZZ ob. Kulaska, który zagajając manifestację, przemówił w imieniu tysięcy ludzi pracy, którzy solidarnie przeciwstawiają się planom nowej wojny, którzy swą codzienną, pokojową pracą budują trwały pokój i torpedują agresywne knowania sił, dążących do wzniecenia nowej zawieruchy nad światem. Kończąc, mówca wypuścił białego gołębia, po czym rozległy się dźwięki Hymnu i z trzepotem skrzydeł poszybowały nad Rynkiem setki gołębi, symbolizując nasz udział w ogromnej, ogólnoświatowej akcji, mającej za cel zapewnienie wszystkim ludziom spokojnej przyszłości, przyszłości bez wojen, bez pożarów, gruzów i ofiar.

Przedstawiciel Woj. Kom. Obrońców Pokoju ob. Włodzimierz Kowalski zrobił ogólny przegląd sił. „Siły zwolenników pokoju — powiedział potężnieją z każdym dniem!". Ludzi, walczących o pokój przybywa ciągle, krzepną i zwierają się ich szeregi, obejmują całą kulę ziemską. Walka trwa na całym świecie, uparta, zajadła walka, w której przeciwko si-

c. d. str. 2

Proklamacja rządu centralnego Chińskiej Republiki Ludowej

PRZEWODNICZĄCY rządu centralnego Chińskiej Republiki Ludowej Mao-Tse-Tung odczytał w dniu 1 października na olbrzymim wiecu w Pekinie proklamację o utworzeniu rządu. Proklamacja stwierdza m. in.:

Polityczna konferencja konsultatywna ludu chińskiego, reprezentująca wszystkie partie i organizacje demokratyczne, oraz wszystkie narodowości zamieszkujące Chiny i Chińczyków rezydujących zagranicą wybrała centralny rząd ludowy Chińskiej Republiki Ludowej z Mao-Tse-Tungiem na czele.

Rząd ten objął władzę w dniu 1 października w stolicy Chińskiej Republiki Ludowej Pekinie i postanowił jednomyślnie przyjąć program uchwalony przez polityczną konferencję konsultatywną za podstawę polityki rządu.

Jednocześnie rząd postanowił oświadczyć rządom wszystkich innych państw, że jest jedynym legalnym rządem, reprezentującym wszystkie narody Chińskiej Republiki Ludowej. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej gotów jest nawiązać stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi rządami obcymi, na zasadach równości, oraz wzajemnego poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej każdego państwa.

MIN. SKRZESZEWSKI DO STUDENTÓW

Nie ma rozwoju nauki bez zagwarantowania pokoju

Pod hasłami „ścisłego powiązania nauki z potrzebami rozwojowymi Polski Ludowej" i „nauki w służbie pokoju" odbyły się w dniu 1 bm. uroczystości inaugurujące rok akademicki 1949/50 na wyższych uczelniach akademickich w kraju.

W Warszawie po raz pierwszy w dziejach Uniwersytetu Warszawskiego wzięły udział w uroczystości inauguracji roku liczne delegacje robotnicze z przodownikami pracy na czele. W ramach uroczystości przemawiał Minister Oświaty Skrzeszewski.

„Nie ma i nie może być — mówił minister — spokojnej, twórczej pracy, nie ma rozwoju nauki bez zagwarantowania pokoju. Walka o pokój, w której Polska cała, a z nią razem i uczeni polscy, biorą czynny udział, to walka o naszą wolność, niezależność i prawdziwą suwerenność, a możność twórczej pracy naukowej. Wzywam was młodzi przyjaciele, abyście swą postawą ideową, swą pracą, swą wytrwale zdobywaną wiedzą włączyli się bez reszty do obozu pokoju, który reprezentuje to wszystko, co ludzkość stworzyła pięknego i wzniosłego.

Postulat włączenia nauki i wyższych uczelni do życia narodu, ścisłego powiązania z życiem — zrealizowany być musi wspólnym wysiłkiem profesorów, pracowników naukowych oraz młodzieży. Nowe zadania stojące przed szkolnictwem wyższym — kuźnią ludowej inteligencji, wysuwają twarde zadania wytężonej pracy. Nie dopuścimy w naszych szkołach wyższych do łatwizny i płycizny. Czeka was ciężka praca nad dalszym umacnianiem więzi ideologicznej z Polską Ludową. Polska klasa robotnicza zainicjowała i stale rozwija potężny ruch racjonalizatorski. Musimy analogiczny ruch rozwinąć w naszych szkołach wyższych poprzez celową organizację studiów, doskonalenie metod nauczania".

Pismo ministra Chin Ludowych do konsula ZSRR

AGENCJA TASS podaje, że minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej skierował na ręce konsula generalnego ZSRR w Pekinie pismo o następującym brzmieniu:

„Niniejszym komunikuję Panu, że przewodniczący rządu centralnego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse - Tung ogłosił oficjalną deklarację, którą Panu przekazuję w przekonaniu, że Pan prześle ją rządowi ZSRR. Uważam, że nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych między Chińską Republiką Ludową, a rozmaitymi krajami świata — jest konieczne".

Sytuacja strajkowa w Stanach Zjednoczonych

JAK już podaliśmy w piątek o północy rozpoczął się strajk 528 tys. robotników przemysłu stalowego USA. Strajk objął 53 stalownie i 50 kopalń rudy w 25 stanach. Łącznie z górnikami strajkuje obecnie w USA około miliona robotników. Nie jest wykluczone, że do strajku przystąpią również robotnicy stalowego przemysłu przetwórczego. Związek zawodowy metalowców kanadyjskich postanowił poprzec strajk amerykańskich towarzyszy i urządził zbiórkę na fundusz pomocy strajkującym.

Uroczystości w Związku Radzieckim

We wszystkich miastach i osiedlach robotniczych, w uczelniach i zakładach pracy, w klubach robotniczych i w świetlicach kołchozów na terenie całego Związku Radzieckiego odbyły się wiece i zebrania, które zademonstrowały niezachwianą wolę w obronie pokoju, ożywiającą milionowe rzesze pracujących ZSRR. Uczestnicy tych zebrań — stachanowcy i nauczyciele, studenci i byli partyzanci, matki, które straciły na wojnie swe dzieci, przedstawiciele całego społeczeństwa — podnieśli głos protestu przeciwko podżegaczom do nowej rzezi światowej, manifestując równocześnie uznanie dla mocnej i konsekwentnej polityki rządu ZSRR, zmierzającej do utrwalenia pokoju na całym świecie i do zdemaskowania podżegaczy wojennych.

Kulminacyjnym punktem obchodu był wielki wiec, zwołany w stolicy ZSRR. Wiec ten, który odbył się w olbrzymim Zielonym Teatrze, zgromadził kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Moskwy.

Potężne manifestacje w całym kraju

c. d. ze str. 1

zobowiązano się poprzez wzmożenie wysiłków nad odbudową kraju i podniesieniem produkcji wzmocnić światowy front pokoju.

Również wieś polska manifestowała w ub. niedzielę na rzecz pokoju. „Odpowiedzią chłopów na zakusy wojenne imperialistów anglosaskich, jest wytężona praca nad odbudową kraju, oraz nad podniesieniem gospodarki rolnej" — stwierdzały rezolucje podejmowane przez ludność wiejską.

Manifestacje chłopów na rzecz pokoju połączone zostały z imprezami sportowymi. Ponadto we wszystkich gromadach zostały zorganizowane w godzinach wieczornych ogniska, na których wystąpiły ludowe i robotnicze zespoły artystyczne.

W Niemczech

Kulminacyjnym punktem Dnia Pokoju w Niemczech było spotkanie na granicy polsko - niemieckiej przodowników pracy obu krajów. Spotkanie nastąpiło we Frankfurcie nad Odrą.

Również na wodach Zatoki Szczecińskiej nastąpiło spotkanie między marynarzami polskimi i niemieckimi. W spotkaniu tym wzięli udział marynarze radzieccy i czechosłowaccy. Spotkanie nastąpiło z inicjatywy niemieckiego związku zawodowego transportowców.

W Paryżu

W niedzielę popołudniu odbył się w Paryżu przy Bramie Wersalskiej wielki wiec ludowy z okazji Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój.

Na całym świecie

W dalszym ciągu napływają wiadomości o potężnych manifestacjach jakie odbyły się w ub. niedzielę w Związku Radzieckim, krajach demokracji ludowej, w Chinach we Włoszech, Belgii, Finlandii, Holandii, Szwecji, Północnej Korei i wielu innych krajach.

Manifestacje niedzielne zadokumentowały, że po stronie obozu pokoju, postępu opowiedziały się zdecydowanie milionowe masy prostych ludzi na całym świecie.

Manifestacja w Bydgoszczy

c. d. ze str. 1

łom wstecznictwa i reakcji stają ogromne, prężne siły milionów uczciwych ludzi, bez względu na narodowość, barwę skóry, czy wyznanie. Każdy dzień przynosi nowe zwycięstwa i nowe sukcesy. Bliską jest chwila ostatecznego i pełnego triumfu tych, co pragną pokoju, nad tymi, którzy prą do wojny.

Mówcom przerywają okrzyki zebranych tłumów na cześć Międzynarodowego Frontu Pokoju, na cześć solidarności warstw pracujących całego świata, na cześć Zw. Radzieckiego, Generalissimusa Stalina, na cześć Prezydenta Bieruta i Rządu Polski Ludowej.

„Nie walczymy o pokój za pomocą frazesów — mówi następny mówca I sekr. Miejskiego Kom. PZPR ob. Józef Rakoczy — ale walczymy w sposób zorganizowany! Bronią naszą są fakty!" A więc: współzawodnictwo pracy, wykonanie planów gospodarczych, zwiększenie produkcji — to wszystko ważne ogniwa walki z wojną. Codzienną, wydajną pracą we wszystkich dziedzinach podnosimy obronność kraju, zwiększamy swą siłę. Nie przestraszą nas groźby podżegaczy wojennych, nie będziemy żebrać u nich o pokój, my im pokój narzucimy!

Z uwagą i skupieniem słuchały zebrane na Rynku kobiety słów ob. Genowefy Kamińskiej, przemawiającej w imieniu kobiet. Kobiety wiedzą, co znaczy wojna. Wiedzą o tym matki poległych i żony pomordowanych. Kobiety całego świata, ogromna, wielomilionowa siła, przeciwstawiają się całą swą mocą nowej wojennej burzy. Kobiety całego świata nie chcą, by ich synowie i mężowie ginęli na polach walk, by znowu wyrastały cmentarze i groby.

„Nam grozi największe niebezpieczeństwo — powiedział przedstawiciel młodzieży ob. Kazimierz Barcikowski — bo według planów podżegaczy to właśnie my, młodzież, mamy pierwsi wyruszyć na front, pod granaty i bomby". Tak życzą sobie podżegacze wojenni, ale życzenie młodzieży jest inne. Młodzież na całym świecie wypowiada się stanowczo przeciw wojnie. Swą gotowość obrony pokoju, swą międzynarodową solidarność manifestuje na gigantycznych zjazdach i kongresach. Młodzież to awangarda sił walczących o pokój.

Po przemówieniu ob. Barcikowskiego, prof. Marian Turwid odczytał rezolucję, której tekst podajemy na innym miejscu.

A potem, po Międzynarodówce, powoli zaczęły rozchodzić się tłumy. Wszystkie wiodące z Rynku ulice napełniły się tysiącami ludzi. Szli ze sztandarami, niosąc transparenty i flagi. Szli swobodnie, świadomi swej siły. Widzieli przecież: po ich stronie jest zdecydowana przewaga i do nich będzie należeć zwycięstwo.

Przed Kongresem włoskiej Konferencji Pracy

4 października odbędzie się w Genui drugi ogólnokrajowy Kongres Włoskiej Konfederacji Pracy.

W Kongresie weźmie udział 1.500 delegatów. Będą oni reprezentować 5.170 tysięcy członków konfederacji pracy.

Członkowie konfederacji zgrupowani są w 50 federacjach, obejmujących 2 tysiące prowincjonalnych związków zawodowych oraz 97 izb pracy. Aktyw działaczy związku liczy ponad 100 tysięcy osób.

Związkowcy USA w obronie pokoju

W CHICAGO rozpoczęła się ogólno - amerykańska konferencja związków zawodowych w obronie pokoju. W konferencji uczestniczy 1.500 delegatów ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych. Delegaci zostali wysłani przez lokalne oddziały fabryczne poszczególnych związków zawodowych, wchodzących w skład CIO i AFL. Na konferencji wystąpi Henry Wallace i przewodniczący organizacji kwakrów w USA, Merton Scott.

Prowokacyjna uchwała „parlamentu" Trizonii

KADŁUBOWY „parlament" Trizonii powziął uchwałę, w której wyraża życzenie przyłączenia zachodnich sektorów Berlina do Trizonii. W związku z tym nadburmistrz Berlina Ebert złożył oświadczenie w którym powiedział m. in.:

Połączenie chaosu i nędzy Niemiec zachodnich z biedą zachodniego Berlina — jeszcze bardziej pogorszy sytuację niemiecką. Problem niemiecki można rozwiązać jedynie przez normalizację stosunków zarówno w Berlinie jak i w całych Niemczech. Stolicą Niemiec jest niewątpliwie Berlin, gdzie skupiają się ludzie walczący o zjednoczenie Niemiec i zabezpieczenie pokoju.

ŁAŃCUCH OFIAR
na odbudowę Zamku Warszawskiego

Narodowe zabytki kulturalne i pomniki historyczne stanowią własność całego narodu. Cały też naród odbuduje zniszczony wandalsko Zamek Warszawski, który stanie się łańcuchem wiążącym z naszą przeszłością historyczną dzisiejsze pokolenie budujące przyszłość.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" wzywa swych wszystkich Czytelników do składania ofiar na odbudowę Zamku. W tym celu otworzyła listę składek, którą będzie drukować na łamach swego pisma. Zadeklarowane sumy należy wpłacać na konto Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, konto PKO nr VI-1720 (Łańcuch ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego). O wpłacie i wezwaniu dalszych osób do kontynuowania łańcucha (podając ich dokładne adresy) prosimy zawiadamiać redakcję IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 — na piśmie.

Lp.	Nazwisko	Kwota zł	Wzywa do kontynuowania łańcucha
518.	Stefania Lewandowska — Rudnik k. Grudziądza	300	wzywa: Franciszka Krzyżaniaka (Rudnik k. Grudziądza, dom urzędniczy), Edmunda Wojtkowskiego (Grudziądz, Toruńska, drogeria „Sanitas"), Brunona Janusza (Grudziądz, Toruńska, Spółdz. Grudziądzka), Edmunda Nowaka (Grudziądz, Bydgoska 19), Władysława Lendziona, sekr. fabr. kom. PZPR (Pom. Odl. i Emal. Zakł. nr 2 Mniszek).
519.	Spółdz. dla Handlu i Przem. Mięsn. „UNITRA", Gdynia-Orłowo	10.000	wzywa: Spółdz. Pracy Rzeźn.-Wędlin. „Pionier" (Gdańsk-Oliwa, Armii Polskiej 9), która wpłaciła zł 2.000 do wpłacenia dodatkowo zł 8.000 celem wyrównania złożonej ofiary do zł 10.000, oraz Spółdz. dla Handlu i Przem. Mięsnego (Gdynia, Hala Targowa).

Portier KLUBU MAŃKUTÓW

TADEUSZ KRASZEWSKI

72

- Ręce do góry drogi Portierze! — komenderował Żylasty, stojąc za nim z wyciągniętą przed siebie ręką, w której trzymał czarną skórzaną papierośnicę.

W tej chwili półka z książkami poruszyła się powoli. W rozsuniętym otworze ukazał się porucznik Jurek, a za nim dwu milicjantów z rewolwerami w rękach.

— W imieniu prawa aresztuję pana, dyrektorze Krager — oświadczył uroczyście porucznik.

— Czy ma już pan w ręku wszystkie dowody, poruczniku? — zapytał rzeczowo Żylasty.

— Tak jest! I dowody, i wspólników. Zarówno szofer, jak kobiecina, która przyniosła walizkę do poczekalni zostali zatrzymani. W walizce jest wszystko, czego się spodziewaliśmy: papiery inżyniera Liczyńskiego, biżuteria Klubu Mańkutów, a także obrazek Orłowskiego, stanowiący rodzinną pamiątkę zamordowanego Mazurka Teraz dokonamy jeszcze tylko osobistej rewizji.

Porucznik skinął na milicjanta, który, podszedłszy do aresztowanego wprawnymi ruchami przetrząsnął jego kieszenie. Wyrzucił z nich na biurko sporą paczkę zagranicznych i polskich banknotów, paszport i bilety kolejowe.

— Jest tu także — powiedział wskazując na pieniądze porucznik — kasa teatralna. Pan dyrektor podjął sporą sumkę z subwencji na świetne przedstawienia w bież. sezonie.

Krager zachowywał się zupełnie spokojnie, tylko w jego wyglądzie zaszła uderzająca zmiana. Po prostu z minuty na minutę postarzał się w oczach. Na rozkaz porucznika milicjanci nałożyli mu na ręce kajdanki, i zarzuciwszy płaszcz na ramiona, wyprowadzili do oczekującego policyjnego auta.

— A co słychać w mieszkaniu kolegi Guldena, poruczniku? — zapytał po ich wyjściu Żylasty.

— Przewidywana rewizja odbyła się. Wszystko, jak według dokładnie ułożonego scenariusza. Ta wasza wizyta u Kragera była dobrze pomyślana. Myśląc, że w mieszkaniu nie ma nikogo prócz Liczyńskiego, zdecydował się posłać tam swoich wspólników. Kwita obserwował ich przez jakiś czas, a później wpuścił oczekującą na schodach milicję.

— Ciekaw jestem, czego oni szukali jeszcze u Liczyńskiego, skoro mieli papiery w ręku? — — zastanawiał się Żylasty — Czegoś jeszcze widocznie brakuje!

— Chodzi najpewniej o jakieś niewielkie kartki, bo ten „szofer" bardzo starannie przeglądał i obmacywał ubranie — dodał porucznik.

Tę zagadkę rozwiązał im dopiero Liczyński.

Dotarli zresztą do niego, do mieszkania Guldena, bardzo skróconą drogą. Przez otwór w ścianie gabinetu Kragera, zasuwany półką z książkami, weszli, odchylając ciemną sukienną zasłonę do pokoju. Na pierwszy rzut oka poznali, znane im z opowiadania „więzienie" Elżuni.

Żylasty energicznym krokiem przeszedł przez pokój i badawczo obejrzał przeciwległą ścianę.

— Tutaj? — zapytał, zwracając się do porucznika i wskazując miejsce obok okna.

— Tak! — skinął głową porucznik.

— Oczywiście! — stwierdził Żylasty z zadowoleniem — Wszędzie ten sam system. Trzeba poznać tylko jeden przykład i... sprawa jest prosta.

Dotknął wypukłości pod tapetą i nacisnął ją znanym sobie ruchem. Otwarły się ukryte drzwi.

— Z tym oknem, to doskonały trick. Sprawiło mi ono dużo kłopotu, gdy panna Elżunia podawała plan tego pokoju. Przecież, do licha, okno powinno wychodzić na dwór. To mi psuło wszystkie koncepcje, gdy próbowałem usytuować ten pokój w mieszkaniu. A stąd, Wiktorze, mamy dwa kroki do twego mieszkania.

Wyszli na wąski i ciemny korytarz.

Choć nie mieli latarki i świecili tylko zapałkami, Żylasty orientował się doskonale. Rzeczywiście po kilku krokach doszli do drzwi, które z tej strony otwierały się zupełnie normalnie, a po drugiej stronie były świetnie zamaskowane w ścianie przedpokoju.

Gulden długo nie mógł ochłonąć ze zdziwienia, znalazłszy się niespodziewanie w przedpokoju własnego mieszkania.

— Zatelefonuj do panny Elżuni — poradził mu Żylasty, — że wszystko jest już w porządku i że może spać spokojnie. Jutro opowiemy jej całą historię szczegółowo.

Stefan Liczyński powitał przyjaciół z objawami wielkiej radości.

— Dobrze, że już jesteście. Może nareszcie dowiem się, co znaczą te nowe awantury Wprawdzie pan Żylasty wtajemniczył mnie ogólnie w zarysy afery, ale nie rozumiem jeszcze wszystkiego. Od pana Kwity nie mogę nic wyciągnąć.

— Ja natomiast — odpowiedział Żylasty — nie rozumiem tylko jednego Co brakowało im jeszcze do szczęścia, gdy zrabowali papiery, dotyczące pańskiego wynalazku? Po co urządzali na pana napad w Szklarskiej Porębie, czego szukali tutaj?.. Musiało to być coś ważnego, jeśli Krager odkładał swoją ucieczkę zagranicę, ryzykując „wsypę". To znów tylko pan może nam wytłumaczyć.

— W papierach brakowało kilka małych kartek, z najistotniejszymi notatkami, dotyczącymi wynalazku. Bez nich reszta papierów nie przedstawia nawet połowy wartości.

— Czy ma je pan przy sobie inżynierze?

— Przy sobie — nie! Mam je w głowie Przy pewnym wysiłku potrafiłbym je zrekonstruować. A poza tym przysłałem je do przechowania Wiktorowi.

— W liście wysłanym z drogi, z Katowic?

Liczyński skinął głową.

— W takim razie mogę ci je zaraz zwrócić. Noszę je przy sobie od tygodnia, ale dotąd nie miałem okazji. Może będziesz łaskaw oddać mi jednak kopertę, ponieważ robiłem na niej jakieś notatki...

— Bardzo ważne?

— Już nie! To są notatki do wywiadu z Kragerem.

— No, teraz nie potrzebujesz go pisać — roześmiał się wesoło Żylasty.

Koniec.

Kalendarzyk

Poniedziałek, 3 października 1949 r.
Katolicki: Teresy
Wschód słońca: 5,45
Zachód: 17,15

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 [Pod Arkadami], tel 24-29

Podziękowanie

Miejski Komitet Obywatelski Odbudowy Miasta St. Warszawy w Bydgoszczy składa serdeczne podziękowanie nast. organizatorom imprez w ramach m-ca odbudowy Warszawy, — którzy uzyskany dochód przeznaczyli na odbudowę naszej sto...

Rada Kobiet przy Zw. Zaw. Prac. Samorządowych zł 2.042, PZPR przy Centrali Tekstylnej, BHD — zł 2.926, Samorząd Bursy Zw. Inwalidów Wojennych — zł 2.000, Pom. Okręgowy Zw. Lekkoatletyczny — zł 278, Zw. Zawodowy Muzyków — zł 2.000, „Motozbyt" — zł 20.000, Zw. Zaw. Transportowców — zł 2.550, Sekcja Mechaniczna przy Kole II ZZK — zł 5.864, ZKS „Ogniwo" — zł 2.366, ZMP Koło przy Zjedn. Zakł. Rowerowych nr 2 — zł 5.350, Pom. Okr. Związek Pływacki — zł 1.000, Pom. Zakłady Budowy Maszyn — zł 20.000, Państw. Bank Rolny — zł 5.800, Zw. Zawod. Prac. Kultury i Sztuki — zł 12.000, Szkoła Zawodowa nr 4 — zł 5.634, Orkiestra Tramwajowa — zł 15.250, Pom. Okr. Związek Piłki Nożnej — zł 1.241, ZZK „Kolejarz-Brda" — zł 11.430, ZS „Gwardia" — zł 9.628.

Wyścigi dziecięce o mistrzostwo województwa

Zarząd Klubu ZS Gwardia (Bydg.) urządza w sobotę, dn. 8 bm. o g. 17 na własnym stadionie przy ul. Zamojskiego 16, drugie z kolei wyścigi dziecięce, — tym razem o zaszczytny tytuł mistrza Pomorza w danej konkurencji.

Zgłoszenia do tych zawodów przyjmuje sekretariat ZS Gwardia przy ul. Zamojskiego 16 do piątku 7 bm. włącznie. Wyścigi odbędą się w takich samych konkurencjach jak poprzednie, jedynie grupy wiekowe zostały trochę zmienione. I tak mali zawodnicy zostali podzieleni na grupy: od 3 do 4 lat, od 4 do 6 lat, od 6 do 8 lat, od 8 do 10 lat i od 10 do 12 lat.

Wpisy przyjmuje się do nast. konkurencji rowerki 3-kołowe, rowerki 2-kołowe o średnicy do 35 cm, rowerki 2-kołowe o średnicy 35—55 cm, hulajnogi kl. A i B, samochodziki dziecięce i drezyki czterokołowe. Bliższych informacji udziela sekretariat ZS Gwardia, tel. 27-70/65.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* *Słow. Techn. Przem. Spożywczego* Zebranie miesięczne we wtorek 4 bm. o godz. 17,30 w lokalu NOT ul. Wyzwolenia 5 — Obecność obowiązkowa.

Pod znakiem Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój

Na knowania imperialistów — odpowiemy czujnością!

stwierdza rezolucja uchwalona przez mieszkańców Bydgoszczy

Na zakończenie wielkiej manifestacji pokojowej, która odbyła się wczoraj przed południem na Starym Rynku, uchwalono rezolucję następującej treści.:

My, mieszkańcy Bydgoszczy, robotnicy, pracownicy umysłowi i uczniowie, kobiety i młodzież, zebrani w liczbie 60 tysięcy osób na manifestacyjnym wiecu w dniu 2 października, obchodzonym uroczyście na całym świecie jako Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój, deklarujemy naszą solidarność ze wszystkimi narodami miłującymi pokój.

Miejsce nasze znajduje się w obozie demokracji i pokoju, w obozie, na którego czele kroczy Związek Radziecki, główna gwarancja naszej wolności i naszego bezpieczeństwa. Wojny nie chcemy. Będziemy walczyć przeciw niebezpieczeństwu wojennemu, będziemy pracować dla umocnienia pokoju.

Podżegacze wojenni — to wrogowie ludzkości!

Nasza walka o pokój — to walka o granice na Odrze i Nysie, to walka o nasze najżywotniejsze interesy narodowe, to walka z imperializmem amerykańskim, oraz wszystkimi jego agenturami usiłującymi rozbijać jedność obozu demokracji i pokoju.

Na niecne knowania imperialistów, odpowiemy wzmożoną czujnością. Komu drogi jest pokój i bezpieczeństwo Polski — ten walczy z dywersją i szpiegostwem.

Jesteśmy razem z naszym Rządem Ludowym, który pod przewodem Prezydenta Bolesława Bieruta prowadzi kraj do lepszego Jutra i dobrobytu.

Wzmacniajmy siłę państwa ludowego, stojącego na straży pokoju, wolności i zdobyczy narodu polskiego.

Przyrzekamy walczyć o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, o wzmocnienie naszego potencjału przemysłowego. Zwiększając siłę i bogactwo Polski, powiększamy nasz wkład w walkę o pokój.

Przyrzekamy baczyć pilnie, aby do naszych fabryk nie dostali się wrogowie, sabotażyści, szpiedzy i szkodnicy. Strzec będziemy jedności ludu.

Nie pozwolimy nadużyć wiary i ambony dla propagandy wojennej.

Umacniać będziemy potężny front pokoju, na którego czele kroczy bohaterski Związek Radziecki.

Miliony prostych ludzi stoją na straży pokoju. Siły pokoju są potężniejsze od sił podżegaczy wojennych. Narody świata potrafią narzucić pokój imperialistom.

Niech żyje Wojsko Polskie, stojące na straży naszych granic, na straży niepodległości, wolności i pokoju!

Niech żyje międzynarodowy front wszystkich sił miłujących pokój!

Niech żyje Związek Radziecki, kierownicza siła obozu demokracji i pokoju, gwarancja naszej wolności i naszego bezpieczeństwa!

Niech żyje Józef Stalin, wódz światowego obozu obrońców pokoju!

*

W godzinach popołudniowych odbyły się w różnych punktach miasta koncerty orkiestr i zabawy ludowe, cieszące się wszędzie przy sprzyjającej pogodzie dużym powodzeniem.

KOMUNIKATY

* MAJĄTEK Zimne Wody [illegible] Polski podaje do wiadomości, że na polach majątku Zimne Wody i Czersk Polski zostanie wyłożona trucizna.

* ZARZĄD MIEJSKI — [illegible] WET. podaje do wiadomości, że dodatkowe szczepienie psów przeciw wściekliźnie odbędzie się dn. 5 i 6 bm. w godz. od 9 — 12 w Miejskim Wydz. Zdrowia przy ul. Wały Jagiellońskie 12. Zaznacza się, że szczepienie to jest ostateczne i psy nie zaszczepione zostaną zgładzone.

Zł 30 000 „poświęcił" na wódkę...

Kierownik rozdzielni gazet przed sądem

BYDGOSZCZ (z). Dnia 11 bm. przed Sądem Apelacyjnym w Bydgoszczy stanie Bolesław Gołębiowski zam. w Rypinie przy ul. Warszawskiej 51, a od 6 maja br. osadzony w areszcie tymczasowym w Kłodzku, oskarżony o sprzeniewierzenie na szkodę RSW „Prasa" 184.753 zł.

Gołębiowski po powrocie do kraju w 1945 r. z Niemiec, pracował przez pewien czas w Spółdzielni Rolniczej w Rypinie jako robotnik, zaś od czerwca 1948 r. objął funkcję kierownika Rozdzielni Gazet RSW „Prasa". Na stanowisku tym pobierał 10% prowizji od otrzymywanej za rozsprzedane gazety sumy, co wynosiło około 4000 zł miesięcznie. Gołębiowski jednak nie prowadził żadnych ksiąg i kasę rozdzielni traktował jako swoją prywatną, biorąc z niej każdorazowo tyle, ile potrzebował na utrzymanie własnej rodziny. W wyniku tego — przeprowadzona w dniu 11 kwietnia br. kontrola kasy wykazała manco ponad 100.000 zł.

Aresztowany przyznał się do winy i stwierdził, że w ciągu roku pracy w charakterze kierownika Rozdzielni Gazet RSW „Prasa" w Rypinie — 30.000 zł „poświęcił" na wódkę, za 9000 zł kupił sobie rower zaś pozostałe pieniądze wydał na utrzymanie rodziny.

Rozprawa niewątpliwie wykaże, jakie okoliczności skłoniły Gołębiowskiego do popełnienia przestępstwa.

Trzy zjawy nocne

przed... Sądem Grodzkim

Spacerujący wieczorem 12 sierpnia br. po ul. Fordońskiej strażnik przemysłowy Zjedn. Zakł. Rowerowych — Józef Brandt zauważył przemykające się wzdłuż płotu od strony Brdy jakieś trzy tajemnicze cienie. Cienie te po chwili zatrzymały się. Jeden z nich przelazł przez płot i znikł na terenie zakładów. Po chwili zza płotu wypadł wyładowany worek, po czym jeden z cieniów zarzucił go sobie na plecy i znów we trójkę ruszyli w milczeniu ku Brdzie...

Na wszczęty przez Brandta alarm tajemnicze zjawy porzuciły swój łup i rzuciły się do ucieczki, przy czym jedna z nich, zdezorientowana panującymi ciemnościami, wpadła prosto w objęcia... strażnika. „Zjawą" okazał się 19-letni Fotyna, który po pewnym wahaniu zdradził incognito pozostałych ludzi - cieni, oraz zawartość worka.

Okazało się, że jeden z „cieni" nosi nazwisko Czesława Kurasa, mieszka przy ul. Nakielskiej 125/5 i pracuje w Zjedn. Zakł. Rowerowych jako ślusarz, drugi — to wuj Fotyny, Alojzy Nietz, zam. przy ul. Stefana Czarnieckiego 13/9, i zatrudniony do niedawna w warsztacie mechanicznym przy ul. Grunwaldzkiej. Jeśli chodzi o worek, to krytycznego wieczoru znajdowało się w nim 10 tarcz filcowych przeznaczonych do polerowania stali.

Dalsze szczegóły tajemniczej afery wyszły na jaw podczas rozprawy jaka odbyła się przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy, gdzie Cz. Kuras i A. Nietz zasiedli na ławie oskarżonych. Pomysł kradzieży na szkodę ZZR zrodził się u Nietza, który postanowił z tarcz filcowych wyrabiać pantofle i obiecał Kurasowi za każdą tarczę 1000 zł. Z tego powodu Kuras 12 sierpnia podczas pracy ukrył 10 tarcz do polerowania na podwórzu fabrycznym w beczce od karbidu, a następnie w towarzystwie Nietza i jego kuzyna Fotyny, który stanął na czatach, przyszedł je zabrać.

Co się działo później — już wiadomo. Można tylko dodać, że cała historia zakończyła się 8 miesiącami więzienia dla Cz. Kurasa i 7 miesiącami więzienia dla Al. Nietza (z)

Co? gdzie? kiedy?

Do 7 bm. teatr nieczynny.

KINA — POMORZANIN: Pan Nowak POLONIA nieczynne WOLNOŚĆ: Cygański tabor ORZEŁ: Wilcze Doły — GRYF: Cyrk BAŁTYK Skarb.

Początek seansów Pomorzanin Gryf i Wolność: godz. 16, 18 i 20,30; Orzeł: 15,30, 18 21; Bałtyk: 15,30, 17,30 i 19,30

DYŻURY APTEK Do dnia 8 bm pełnią dyżur: Apteka „Centralna" Al 1 Maja 27 tel 23-14 i Apteka „Pod Złotym Orłem" Rynek 1, tel 19 31

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY Komenda MO 25-16 26-17, 26-18 Pogotowie Ratunkowe PCK 10-0[illegible] Straż Pożarna nr 29-70 Postój taksówek 36-55 Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02 Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04 Przyjmowanie telegramów 05 Zegarynka 06

Sport

„POMORZANIN" — „GWARDIA" 2:6 W ZAPASACH

BYDGOSZCZ. Odbył się tu mecz zapaśniczy z cyklu rozgrywek o wejście do ligi między Gwardią (Bydg.) a Pomorzaninem (Toruń), zakończony zwycięstwem gospodarzy w stos. 6:2. Toruniacy przyjechali do Bydgoszczy bez wagi półciężkiej i ciężkiej. Najsilniejszym punktem drużyny kolejarzy był Ciesielski w muszej i Guzicki w piórkowej. Wyniki walk przedstawiają się następująco (goście na pierwszym miejscu): W. musza — Ciesielski po ładnej walce już w 3 min. położył na łopatki Tyzerczyka. W. kogucia — Woźniak w 4 min. odnosi zwycięstwo nad Czajkowskim. W. piórkowa — Guzicki stoczył zażartą walkę z Sokołowskim, w której ostatni odnosi zwycięstwo punktowe. W: lekka — Bucholz uległ w 2 min. Betańskiemu. W. półśrednia — Krańczewski ulega Cichemu w 5 min. W. średnia — Podkowski został pokonany w 1 min. przez Wiercińskiego. W w. półc. i w w. ciężkiej Szeląg i Biskupski zdobyli dla Gwardii punkty w. o.

Nowy rok szkolny Wszechnicy Radiowej

Dnia 3 października rozpoczyna się rok szkolny Wszechnicy Radiowej. Po wykorzystaniu doświadczeń z ub. roku, prowadzone będą 2 równoległe kursy: dla początkujących oraz dla zaawansowanych (z cenzusem naukowym), ewentl. tych, którzy w roku minionym przeszli już pierwszy kurs Wszechnicy Radiowej.

Kurs dla początkujących obejmie 6 następujących cykli: 1. przyroda żywa (biologia, zoologia i botanika), 2. przyroda martwa (fizyka, chemia i technika), 3. podstawy ekonomii politycznej, 4. historia Polski według najnowszych opracowań naukowych, 5. geografia Polski : nauka o Polsce współczesnej, 6. rozwój społeczny ludzkości.

Na kursie dla zaawansowanych, który będzie rozszerzeniem kursu pierwszego, omówionych zostanie 5 zagadnień: 1. przyrodnicze podstawy poglądu na świat, 2. historia ruchów robotniczych, 3. historia kultury i literatury polskiej, 4. geografia gospodarcza świata i 5. teoria materializmu dialektycznego i historycznego.

Celem udostępnienia najszerszym masom pracującym korzystania z nauki, każdy z wykładów powtarzany będzie dwukrotnie (o g. 18.40 i następnego dnia o g. 9.15), zaś dla zarejestrowanych uczestników Wszechnicy Radiowej Polskie Radio wydawać będzie specjalne czasopismo pt: „Wszechnica Radiowa" zawierające mapy i wykresy zagadnień omawianych w wykładach, a co pewien czas ponadto każdy ze słuchaczy WR otrzymywać będzie skrypty.

Nauka we Wszechnicy Radiowej jest bezpłatna i obejmując szerokie rzesze ludzi pracy, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie mogli dotychczas uzupełnić swego wykształcenia, otworzy przed nimi drogę do dalszego postępu społecznego.

Zgłoszenia na terenie całego Pomorza do dnia 15 listopada br. przyjmują wszystkie świetlice związkowe, oraz drogą pocztową Polskie Radio (Bydgoszcz, Al. 1 Maja 50 — Wszechnica Radiowa). Na karcie pocztowej należy czytelnie podać imię, nazwisko, zawód, wiek, wykształcenie i dokładny adres.

A więc wszyscy zapisujemy się do **Wszechnicy Radiowej! (z)**

Z ukosa

Pożyczki łańcuszkowe

Po wioskach mamy już biblioteki i ludziska garną się chętnie do książki. Zdarzają się jednak wypadki, że książek pożyczanych nie oddaje się po przeczytaniu do biblioteki, lecz wędrują one z rąk do rąk łańcuszkiem prywatnych pożyczek. Hamuje to normalne funkcjonowanie biblioteki, naraża ją na stratę (książki niszczy się, a prywatny łańcuszek pożyczkowy pozbawia bibliotekę należnych jej opłat miesięcznych).

Przykry to objaw, ale czynnik społeczno-kulturalny w organizacjach może dużo tu zdziałać, rozpoczynając ofensywę przeciw starym nawykom nieposzanowania cudzej lub wspólnej własności.

Inż. St. Tychoniewicz

Przebudowa koryta rzeki Brdy

III.

W pierwszym wypadku mieliby mieszkańcy nadbrzeżnych na Wenecji Bydgoskiej budynków swobodne przejście na teren zlikwidowanych młynów bydgoskich (wobec zniszczonych ich urządzeń wodnych i grożących zawaleniem się budynków kaszarni i magazynu), gdzie mógłby powstać park miejski i urządzenia sportowe, pływalnia etc., tudzież *miasto uzyskałoby podstawy dla należytego zaplanowania kanalizacji na* obszarze zabudowań wzdłuż Wenecji Bydgoskiej. Przypuszczalnie uwydatniłaby się wówczas wspaniała architektura kościoła Farnego, którego obecny teren leży wyżej o 2 m od pierwotnego założenia kościoła. *W drugim wypadku* mogłaby być zasypana Brda Wenecka od Farbiarni (dawniej Koppa) aż do mostu drogowego, łączącego Rynek z młynami przy ul. Mennica. Powstałyby trudności z doprowadzeniem świeżej wody z nowej trasy Brdy do „skróconej" Brdy Weneckiej od ul. Mennica do kościoła i wynikły by dla *Skarbu Państwa* stałe *wydatki* na utrzymanie jazu przy Farze, a nawet jego nadbudowanie konstrukcją żelbetową zamiast istniejącej drewnianej (podłoże jazu jest żelbetowe). *W trzecim* wypadku — pozostawienia Brdy Weneckiej (w każdym razie zwężonej) *musiałby być wykonany* przy tartaku państwowym w ciągu nowego bulwaru projektowanego koryta rz. Brdy *tz. jaz przelewowy dla stałego doprowadzenia wody na Brdę* Wenecką (długości aż 700 m b.). Oczywiście wyłania się tu zagadnienie poniesienia *kosztów* nie tylko utrzymania, ale i budowy obrzeży koryta, pozostawionego ze względów „urbanistyczno-krajobrazowych". Otóż faktem jest **że według ustawy wodnej art.** *79 (5)* „jeśli brzeg wody płynącej tworzą budynki, mury, bulwary, itp. lub gdy te budowle tworzą wodę płynącą, ma je właściciel własnym kosztem utrzymywać". A więc każdy właściciel *gruntu* przybrzeżnego ma *obowiązek odpowiednio konserwować swe brzegi,* by znajdowały się w dobrym stanie. Według ustawy wodnej Brda Młyńska od mostu w ciągu ul. Czerwonej Armii nie jest uznana, jako żeglowna, i Min. Komunikacji nie ma obowiązku żadnych kosztów łożyć na jej utrzymanie, a względy hydrotechniczne i żeglugowe przemawiają jedynie za wykonaniem przebudowy koryta Brdy według nowej trasy o długości tylko 340 m. Wynika z powyższego, że zasadniczo, o ile Brda Wenecka ma być utrzymana — to tylko kosztem wszystkich właścicieli gruntów nadbrzeżnych i to z obu stron jej koryta, to znaczy i właścicieli terenów po lewym brzegu. Bardzo wątpię, czy — właściciele są w stanie — tym bardziej po wojnie — zremontować swe obrzeże, oraz wzmocnić (?) fundamenty swych budynków, których mury są już porysowane, popękane i wychylone z pionu. Pięknymi obrazami nie uwydatni się tego stanu budowli.

Powyższe wywody były główną treścią mych uzasadnień na kilku konferencjach co do potrzeby przebudowy rz. Brdy i zasypania lub przebudowy Brdy Weneckiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPORT

Polska - Bułgaria 3:2 (3:1)

Juniorzy Pomorza mistrzami Polski

Na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, w obecności 45.000 widzów pierwsza reprezentacja Polski odniosła nieoczekiwane, lecz w pełni zasłużone zwycięstwo nad reprezentacją Bułgarii w stosunku 3:2 (3:1). Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Cieślik (2) i Alszer (1), dla Bułgarii — Stankow (2). Sędziował Węgier Kamaras, dopuszczając niepotrzebnie do zbyt ostrej gry.

Drużyna bułgarska, która odniosła ostatnio zwycięstwo nad reprezentacją Węgier przystąpiła do spotkania z pełną wiarą w swój sukces. Piłkarze bułgarscy zaimponowali szybkością, błyskawicznym startem do piłki, doskonałą kondycją i techniką. Zwłaszcza ich napad z jednym z najlepszych w Europie napastników Laskowem na czele, pokazał szereg wspaniałych zagrań. Reprezentanci polscy na tle silnej drużyny gości wypadli doskonale. Grę drużyny polskiej cechowała ofiarność i ambicja, walczono o każdą piłkę, atak strzelał często i niebezpiecznie. U Polaków wyróżniła się prawa strona napadu — Cieślik — Alszer, obrońca Barwiński i pomocnik Suszczyk. Rybicki, mimo że nie jest bez winy przy puszczeniu pierwszej bramki, nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Wśród Bułgarów na wyróżnienie zasługuje cała piątka napadu oraz trudna do przebycia obrona.

Grę rozpoczynają Bułgarzy. Sytuacje podbramkowe zmieniają się jak w kalejdoskopie. Gra jest niezwykle twarda i zacięta. Obaj bramkarze mają wiele pracy. Atak bułgarski dokładnymi, precyzyjnymi podaniami zdobywa teren i raz po raz zagraża bramce Rybickiego. Napastnicy polscy inicjują wciąż niebezpieczne raidy. Pierwszy punkt zdobywa jedenastka Bułgarii w 18 min. gry. Po rzucie wolnym, bitym z linii pola karnego, piłka odbija się od muru graczy, poprawia ostro Stankow, a zasłonięty Rybicki interweniuje zbyt późno. Wyrównanie pada już po 2 minutach. Piękny raid Suszczyka kończy się precyzyjnym podaniem do Cieślika i mały Ślązak lokuje piłkę nieuchronnie w siatce. Z każdą minutą gra przybiera na ostrości. W 32 min. Alszer prowadzi piłkę prawie przez całe boisko, strzela i jest druga bramka, lecz sędzia nie uznaje jej, odgwizdując rzut wolny za faul, jakiego dopuścił się na Alszerze jeden z Bułgarów. Publiczność długotrwałymi gwizdami manifestuje swe niezadowolenie. W 3 minuty później prowadzimy 2:1. Daleki wykop Rybickiego przejmuje Patkolo, podaje Cieślikowi, przed bramką Bułgarów następuje zamieszanie, które wyjaśnia ostry, nie do obrony strzał Cieślika. Bułgarzy atakują ze zdwojoną energią. Mimo to w 40 min. Alszer strzela trzecią bramkę dla Polski, poprawiając ostry strzał Cieślika. Na 4 minuty przed końcem pierwszej połowy ulega kontuzji Jabłoński, który kulejąc, gra jednak dalej. W drugiej połowie uwidacznia się przewaga lepszej kondycyjnie Bułgarii. Grają oni teraz z pewnymi zmianami. Bramkarza Sokołowa zastąpił Minczew, prawoskrzydłowego Miłanowa — Stefanow. Ciągłe ataki Bułgarów uwieńcza bramka zdobyta w 16 min. przez Stankowa, który wykorzystuje nieporozumienie w polskiej defensywie. Polacy otrząsają się jednak i inicjują szereg niebezpiecznych raidów na bramkę gości. W 33 min. powstaje pod bramką polską zamieszanie i Bułgarzy wpychają piłkę do siatki, lecz czynią to już po gwizdku sędziego, który odgwizdał rzut wolny, bramka ta więc nie została uznana. Ostatnie minuty upływają pod znakiem energicznych ataków drużyny bułgarskiej, usiłującej zdobyć wyrównanie. Stan meczu nie ulega jednak zmianie.

W przedmeczu spotkały się drużyny juniorów Pomorza i Warszawy. Było to spotkanie finałowe z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski juniorów. Po ciekawej i żywej grze zasłużone zwycięstwo odnieśli młodzi piłkarze pomorscy 1:0 (0:0). Po zawodach prezes PZPN inż. Przeworski wręczył zwycięskiej drużynie piękny puchar.

Brda-Kolejarz (Ol.) 5:0

BYDGOSZCZ (t). W meczu piłkarskim o wejście do Ligi bydgoska Brda pokonała zdecydowanie olsztyńskiego Kolejarza w stosunku 5:0 (2:0) Brda po kilku minutach gry opanowała całkowicie boisko i mogła uzyskać o wiele lepszy cyfrowo wynik, gdyby miała więcej szczęścia w strzałach swych napastników.

Kolejarze olsztyńscy zaprezentowali się jako zespół słaby, atak ich zupełnie nie istniał na boisku. W drugiej połowie gry cała pomoc przeszła do defensywy.

Bramkami dla zwycięzców podzielił się cały atak: Adamowicz (z wolnego), Nowacki (z wolnego), Nowak, Wiśnicki i Andrzejewski. Sędziował Kropicki ze Szczecina.

Tabela rozgrywek o wejście do Ligi

	gier	pkt.	st. br.
1. Stal (Sosn.)	5	8	15:4
2. Włókniarz (Częst.)	5	5	8:9
3. Kolejarz (Przem.)	5	5	8:11
4. Brda (Bydg.)	4	4	10:5
5. Kolejarz (Olszt.)	5	2	3:15

Gedania - Związkowiec (Bdg) 13:3

BYDGOSZCZ (tj). W meczu pięściarskim o mistrz. I Ligi Gedania pokonała Związkowca (Bydg.) w stosunku 13:3. Mimo wysokiej porażki zespół Związkowca przedstawiał się o wiele korzystniej, niż w poprzednim meczu z Gwardią (Gd). Gdańszczanie przewyższali gospodarzy zdecydowanie kondycją fizyczną, co rzucało się w oczy w trzecich rundach. Werdykt sędziowski pokrzywdził Kowalewskiego (Zw), który uzyskał w walce z Soczewińskim conajmniej wynik remisowy.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu Gedania): Drążkowski minimalnie wypunktował Lipińskiego; Klein pokonał na punkty Jóźwiaka; Soczewińskiemu przyznano zwycięstwo nad Kowalewskim; Kleinschmidt uległ przez t. k. o. w II starciu Baranowskiemu I; Musiałowi poddał się w II starciu Pietraszak; Chychła zmusił do kapitulacji w II rundzie dzielnie walczącego Buczkowskiego; Dolecki zremisował z Gnatem; w w. ciężkiej Białykowski uzyskał dla Gedanii punkty w. o.

W ringu sędziował Zawadowski (Łódź), na punkty Wróż (Poznań), Łukaszewski (Śląsk) i Matula (Śląsk).

Ogniwo (W-wa) zwycięża w Poznaniu

POZNAŃ. W drużynowym pięcioboju mężczyzn o mistrz. Polski w ogólnej punktacji zwycięstwo odniosło warszawskie Ogniwo 24.643 pkt., przed AZS (Wrocław) 22.946 pkt., AZS (Poznań) 21.858 pkt., Cracovią 20.805 pkt., Gwardią (Bydg) 20.585 pkt. i Wartą 20.240 pkt.

WARTA — CRACOVIA 11:5

Rozegrany w Poznaniu mecz pięściarski o mistrz. II Ligi przyniósł Warcie zwycięstwo nad Cracovią w stosunku 11:5.

Włókniarz (Częst.) - Kolejarz (Przem.) 5:1

CZĘSTOCHOWA. W meczu piłkarskim o wejście do II Ligi częstochowski Włókniarz pokonał Kolejarza (Przem.) 5:1

Związkowiec (Bdg) - Kolejarz (Gniezno) 10:5

BYDGOSZCZ (t). W meczu o mistrzostwo Ligi szczypiorniaka Związkowiec (Bdg) pokonał Kolejarza (Gniezno) w stosunku 10:5 (6:3).

AKS — Cracovia 9:5 (6:1).

„OLSZA" MISTRZEM DRUŻYNOWYM W PIĘCIOBOJU KOBIET

BYDGOSZCZ. W pięcioboju drużynowym kobiet o mistrzostwo Polski pierwsze miejsce zajął Kolejarz - Olsza (Kraków) 761 pkt., przed Pomorzaninem (Toruń) 758 pkt., Czarnymi (Wrocław) 580 pkt., Górnikiem (Zabrze) 570 pkt i ŁKS - Włókniarz (Łódź) 461 pkt.

MISTRZOSTWA TENISOWE POMORZA

BYDGOSZCZ. W finałowych grach o mistrzostwo tenisowe Pomorza uzyskano nast. wyniki: Zygmanowska (Bydg.) wygrała z Denenfeldową (Bydg.) 6:2, 6:3, Kucharski (Grudziądz) pokonał Zielińskiego (Toruń) 7:5, 9:7, 6:2, para Stęszewski — Kapczyński (Bydgoszcz) pokonała parę Kucharski — Zieliński 6:3, 6:4.

Polska B - Bułgaria B 1:0

W SOFII wobec 25 tys. widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski między drugimi reprezentacjami Polski i Bułgarii. Na drugim froncie Polska uzyskała również cenne zwycięstwo, bijąc Bułgarów w stosunku 1:0 (0:0).

W pierwszej połowie meczu gra była równorzędna. Polacy strzelali dużo, nie mieli jednak szczęścia i zaprzepaścili dwie „murowane" okazje do uzyskania bramki, których nie wykorzystali Czapczyk i Hogendorf (ten ostatni nie trafił do pustej bramki). Po przerwie zwycięską bramkę Polski uzyskał Baran, ekzekwując rzut wolny z 25 m. Okazji do podwyższenia wyniku nie wykorzystał Wiśniewski, który z bliskiej odległości strzelił prosto w ręce bramkarzowi. W 16 min. gry Czapczyka zastąpił Muskała.

Polacy grali b. ambitnie. Wyróżnili się Jurowicz, Flanek, Baran i Hogendorf. Bułgarzy grali szybko i b. ostro. Sędzia węgierski niepotrzebnie dopuścił do zbyt ostrej gry.



RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI, WTOREK, 4 PAŹDZIERNIKA.

5.10 Początek audycji. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Program dnia. 6.05 Muzyka rozrywkowa. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Muzyka rozrywkowa. 7.35 Opowieść o Chopinie. 7.50 Program lokalny dnia. 7.55 Wiadomości miejscowe. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.05 Muzyka rozrywkowa. 8.15 Wszechnica radiowa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika węgierska. 14.15 Przegląd prasy pomorskiej. 14.20 Muzyka popularna. 14.45 II fragment powieści Lebekht'a „Światła w Koordi'. 14.55 Audycja PCK dla chorych. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Pomorska Rozgłośnia przodującym radiowęzłom. 16.50 Audycja dla dzieci „Opowiadamy bajki". 17.00 Koncert rozrywkowy: orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera, Henryk Czyż i Grzegorz Kardaś — 2 fortepiany. 17.45 Z frontu brygad SP. 18.00 Reportaż. 18.15 Józef Foerster — Nonet op. 147 na dwa tematy. 18.40 Wszechnica radiowa. 19.00 Pamiętniki Kilińskiego. 19.15 W rytmie tanecznym — koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Koncert symfoniczny. 21.40 Ilf i Pietrow. Opowiadanie pt. „Niezwykli goście". 21.55 d. c. koncertu symfonicznego. 22.30 Samotność — fragment powieści M. Wirty. 22.50 Muzyka rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.20 Reportaż z konkursu chopinowskiego. 24.00 Hymn i zakończenie audycji.

HUMOR



Kupiec: Palto leży na panu tak doskonale, że lepiej nie trzeba!

Klient: Rzeczywiście, jest bardzo praktyczne, bo nawet rękawiczek sprawiać sobie nie potrzebuję!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY w BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP" WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99.

E-11537